

Ocena rozprawy doktorskiej
mgr Wojciecha Chudzika pt. „Ognisko siły”? Centralny Okręg Przemysłowy 1936-1939 –
idea i realizacja

Rozprawa doktorska mgr Wojciecha Chudzika „*Ognisko siły*”? *Centralny Okręg Przemysłowy 1936-1939 – idea i realizacja* powstała w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie pod kierunkiem Pana Profesora Marka Siomy. Dysertacja, co nieco zaskakujące w kontekście wymogów stawianych rozprawom doktorskim, koncentruje się na problematyce wydawałoby się dobrze poznanej, na której temat powstało już wiele opracowań monograficznych i przyczynkarskich. Jej przedmiotem jest bowiem Centralny Okręg Przemysłowy, czyli największe przedsięwzięcie gospodarcze i modernizacyjne Drugiej Rzeczypospolitej, będące od dekad obiektem badań zarówno historyków, jak i przedstawicieli innych dyscyplin nauki¹. Mimo tego nie ma żadnych wątpliwości, iż przedstawiona rozprawa może stanowić podstawę do ubiegania się o stopień doktora nauk humanistycznych z zakresu historii, znacząco wykraczając zresztą poza ustawowe wymogi w tym względzie.

Temat rozprawy sformułowany został w sposób prawidłowy, choć wykorzystanie w nim cytatu z tytułu książki Melchiora Wańkowicza uznać należy za nieco niefortunne. W przypadku przyszłej publikacji książkowej rozprawy, o którą apeluję, zamieszczenie tego pytania będzie jak najbardziej wskazane, w pracy na stopień powoduje niepotrzebne komplikacje, no bo jak odpowiadać w dysertacji doktorskiej na literacko-propagandowe pytanie badawcze? Nie budzi wątpliwości zakres chronologiczny badań, mimo, że w tym przypadku Autor miał pewną swobodę wyboru. Otwiera go cezura roku 1936, gdy podjęto realizację dwóch wieloletnich planów inwestycyjnych, będących *de facto* wstępem do powstania w roku następnym Centralnego Okręgu Przemysłowego (data 1937 byłaby zatem również prawidłowa,

¹ Ze względu na ogrom literatury przywoływanej w bibliografii doktoratu rezygnuję w tym miejscu z wymieniania najważniejszych istniejących publikacji odnoszących się do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

choć poza zasadniczymi ramami chronologicznymi pozostałyby wtedy konstytuujące przyszły COP wydarzenia roku 1936); zamyka rok agresji niemieckiej na Polskę. Z oczywistych względów poza tak wskazane ramy chronologiczne wybiegają niektóre treści zawarte w rozdziale I, w którym zaprezentowane zostały koncepcje i procesy rozwojowe zachodzące na terenach rejonu bezpieczeństwa przed 1936 rokiem, jak też wcześniej już istniejące przesłanki powstania COP.

Rozprawa liczy aż 631 stron. Konstrukcja oparta została o układ problemowy, kolejne jej fragmenty przybliżają w sposób uporządkowany do odpowiedzi na postawione we wstępie pytania badawcze. Praca składa się ze wstępu oraz trzech rozdziałów obejmujących kolejno plan i genezę Centralnego Okręgu Przemysłowego, realizację projektu oraz wpływ inwestycji w ramach COP na gospodarkę, społeczeństwo, obronność, politykę i kulturę. Całość uzupełniają zawierające podsumowujące wnioski zakończenie oraz bibliografia. Nieco brakuje, z punktu widzenia czytelnika, wykazów skrótów, tabel, materiału ikonograficznego oraz indeksów osobowego i geograficznego, które w tego typu pracy przy jej obszerności wydają się być niezbędne.

Konstrukcja pracy jest logiczna i nie budzi wątpliwości, chociaż można zgłosić do niej kilka drobnych zastrzeżeń, dotyczących układu rozdziału I, w którym Autor wprowadza czytelnika do zasadniczej problematyki badań. Wydaje się, że rozwiązaniem bardziej racjonalnym byłoby omówienie w nim najpierw pojawiających się w kraju od początków niepodległości koncepcji planowania przestrzennego, a dopiero następnie przejście do początków idei trójkąta bezpieczeństwa oraz przesłanek powstania COP. Trudno mieć natomiast zastrzeżenia do dysproporcji między objętością rozdziału I oraz dwóch pozostałych rozdziałów, w pełni poświęconych odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Teoretycznie można by się pokusić o podział rozdziału drugiego i trzeciego na mniejsze części, ale trudno byłoby o wskazanie kryteriów i sposobu takiego podziału. Decyzje podjęte w tej mierze przez Autora i Promotora uznaję zatem za słuszne i najlepsze z punktu widzenia realizacji celów pracy. Podobnie jak za zasadne przyjąć należy wyraźne nieraz dysproporcje w rozmiarach poszczególnych podrozdziałów w obu rozdziałach.

Wielkie uznanie budzić musi sposób przeprowadzenia kwerendy oraz wykorzystany w dysertacji zasób źródeł i opracowań. Autor sięgnął w niej bowiem do dokumentów archiwalnych zgromadzonych w aż 25 archiwach państwowych, 20 bibliotekach i muzeach, 8 archiwach zakładowych oraz 7 archiwach społecznych i zakładowych; poza tym wykorzystał liczne źródła drukowane, w tym ponad 200 tytułów prasowych z badanej epoki, a także setki monografii i artykułów naukowych oraz ponad tysiąc tekstów publicystycznych poświęconych

budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Bez wątplenia zebrany materiał uznać należy za niemalże kompletny, a jedyne zastrzeżenie dotyczy pominięcia wydanej w końcu 2022 roku, czyli w okresie finalizacji rozprawy, pracy Włodzimierza Mędrzeckiego *Odzyskany śmietnik. Jak radziłyśmy sobie z niepodległością w II Rzeczypospolitej*. Mimo tego, wykorzystany przez Wojciecha Chudzika zasób bezsprzecznie stanowi największy istniejący zestaw materiałów bibliograficznych do dziejów COP, zaś o skali przeprowadzonej przez Autora kwerendy najlepiej świadczy fakt, iż zamieszczony na końcu dysertacji wykaz bibliografii liczy aż 138 stron!

Ten zgromadzony na potrzeby rozprawy ogromny zasób wiedzy wykorzystany został w sposób umiejętny i przełożył się na powstanie pracy dojrzałej, dobrze napisanej, odpowiadającej na postawione pytania badawcze i w pełni zasługującej na pozytywną ocenę. Autor w sposób przemyślany prezentuje w niej kolejne elementy procesu powstawania Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz to, w jaki sposób projekt wpływał na poszczególne aspekty życia gospodarczego i społecznego, starając się nie koncentrować na zagadnieniach najbardziej popularnych w literaturze, czy debacie publicznej. Nie jest to zatem praca nastawiona na prezentację głównych kwestii związanych z COP od lat obecnych w wyobraźni masowej takich jak Zakłady Południowe, miasto Stalowa Wola, wielkie inwestycje przemysłowe, czy copowskie tempo inwestowania. Autor od takiej pokusy skutecznie ucieka, czego bodaj najlepszym potwierdzeniem jest fakt, iż powstaniu i rozwojowi najważniejszych zakładów przemysłowych budowanych w ramach COP poświęcił zaledwie 10 stron tak obszernej skądinąd rozprawy. Jest to zatem dysertacja w sposób wszechstronny i wielowymiarowy ukazujący projekt Centralnego Okręgu Przemysłowego umiejscowiony w konkretnych realiach gospodarczych i społecznych II połowy lat 30. XX wieku. Dysertacja, nie obawiam się takiego wniosku sformułować, stanowiąca najlepsze i najpełniejsze z dotychczas powstałych opracowań dotyczących COP, która winna być bezwzględnie wydana drukiem, co niniejszym rekomenduję.

Przechodząc do oceny poszczególnych części pracy przypomnieć należy o zadaniach recenzenta, którego rolą, niezależnie od wyrażonej wyżej bardzo pozytywnej opinii na temat dysertacji, jest wskazywanie dostrzeżonych w tekście błędów, uchybień, czy też niedociągnięć. Niewiele znaleźć ich można w dobrze napisanym i skonstruowanym wstępie, zawierającym wszystkie niezbędne elementy tej części rozprawy. Pewne wątpliwości budzi jedynie stosowanie czasu przyszłego we fragmentach wstępu omawiających zawartość merytoryczną pracy, podczas gdy wstęp z założenia traktuje o pracy już napisanej, a nie dopiero planowanej. Za istotną z punktu widzenia celów pracy uznać należy, stanowiącą odważną zapowiedź

ze strony Autora, postawioną na s. 12 tezę, iż nadal, mimo obszernej literatury przedmiotu, brakuje pracy, w której „podjęto by się kompletnej analizy ukazującej rolę COP-u w i dla przedwojennej Polski”. Z tezą tą, pamiętając o niedokończonym charakterze projektu COP i krótkim przedziale jego realizacji, determinującym wciąż realnie niewielki w 1939 roku jego wpływ na otaczającą rzeczywistość, należy się w pełni zgodzić.

Rozdział I dysertacji poświęcony został szeroko rozumianej genezie powstania COP i związanym z jego budową planom. Autor omawia w nim problematykę planowania przestrzennego w międzywojennej Polsce oraz początki i rozwój koncepcji rejonu, a później trójką bezpieczeństwa, wzbogacając treść wartościowym i często samodzielnie opracowanym materiałem ilustracyjnym (tabele, mapy, fotografie). Przedstawia również postacie prekursorów i pomysłodawców COP, choć za wyraźną nadinterpretację uznać należy postawioną na s. 38 tezę, jakoby Eugeniusz Kwiatkowski już w II połowie lat dwudziestych „miał zamiar wdrożyć realizację planu inwestycyjnego tożsamego z planem COP-u” (na realizację tego rodzaju projektu było wtedy jeszcze zdecydowanie zbyt wcześnie). W kolejnych fragmentach rozdziału zaprezentowane zostały postępy w uprzemysłowieniu przyszłego obszaru COP przed 1937 rokiem, przesłanki utworzenia Okręgu (nieco razi tytuł *Przesłanki socjalno-społeczne* – s. 51), plany utworzenia nowego województwa na jego obszarze, koncepcje i podmioty planujące inwestycje w Okręgu Centralnym. Autor zastanawia się także nad tym, czy COP można uznać za koncepcję wszechstronną, oddziałującą na rozwój i kompatybilną z rozwojem innych części kraju. Wyraźnie brakuje, podobnie jak w innych częściach pracy, autorskiego podsumowania treści rozdziału, którego należałoby oczekiwać od stosunkowo dojrzałego już badacza, jakim wydaje się być Autor dysertacji.

W obszernym rozdziale II przedstawione zostały procesy związane z szeroko rozumianą budową Centralnego Okręgu Przemysłowego. W podrozdziałach wstępnych zaprezentowano zaangażowane w realizację instytucje państwowe i przedsiębiorstwa, następnie zarysowano charakterystykę związanych z COP ludzi, począwszy od specjalistów w różnych dziedzinach na robotnikach niewykwalifikowanych kończąc. Następnie Autor omówił rolę w budowie COP samorządu gospodarczego i terytorialnego, spółdzielczości, działań propagandowych (promocyjnych), instytucji rynku pracy (wydaje się, że bardziej adekwatnym tytułem tej części zamiast *Rynek pracy* byłyby *Instytucje ochrony i rynku pracy* – s. 145), instytucji finansowych i administracji celnej.

W kolejnym podrozdziale w sposób znakomicie udokumentowany i w oparciu o własne zestawienie tabelaryczne Autor przedstawił proces inwestycji przemysłowych w COP, zaś w następnym podjął się niełatwego zadania odpowiedzi na pytanie o poziom wydanych na

projekt środków finansowych. Analizując dostępne dokumenty i materiały, nawet najdrobniejsze wzmianki, stara się je oszacować w jak największym przybliżeniu, określając je ostatecznie na poziomie ok. 1695 mln zł, uwzględniającym wszystkie rodzaje nakładów, w tym inwestycje prywatne (s. 176; szkoda, że wskutek błędu edytorskiego ta niezwykle ważna kwota została zapisana w tym miejscu jako 1695,01 zł). W sposób interesujący zaprezentowana została również rola ulg inwestycyjnych w realizacji projektu COP – Autor nie tylko przedstawia podstawowe informacje na ten temat, ale wskazuje również na wpływ ulg na rentowność otrzymujących je przedsiębiorstw, porównując ją z realiami w tym względzie innych części kraju (s. 181).

W dalszych częściach rozdziału przedstawione zostały mechanizmy pozyskiwania inwestycji przez poszczególne władze samorządowe, wpływ władz wojskowych na ich lokalizację, stopień nowoczesności produkcji w COP (licencje zagraniczne i rozwiązania krajowe), sposób budowy i dalsze plany w zakresie zapewnienia Okręgowi bezpieczeństwa energetycznego i zaplecza materiałowego oraz pozostałe aspekty budowy infrastruktury techniczno-ekonomicznej i społecznej. Autor zwracając uwagę na dość skromne efekty w części z omawianych dziedzin rozwoju tej infrastruktury omawia koncepcje i działania w zakresie sieci kolejowej, drogowej, transportu samochodowego, dróg wodnych oraz łączności i poczty. W przypadku infrastruktury społecznej charakteryzuje, w oparciu o wybrane przykłady, niewątpliwe osiągnięcia w ramach budownictwa mieszkaniowego (w tym działania podejmowane w starych przed-copowskich ośrodkach przemysłowych), proces stopniowej rozbudowy deficytowej infrastruktury ochrony zdrowia, wpływ powstawania COP na rozwój szkolnictwa, zwłaszcza szkolnictwa zawodowego, rozwój infrastruktury komunalnej z potraktowaną jako modelowa jej rozbudową w Lublinie, oraz tej związanej z kulturą, sportem, wypoczynkiem, a nawet plany budowy nowych kościołów. Ponownie wyraźnie brakuje w rozdziale podsumowania zaprezentowanych w nim wartościowych treści, czego tym bardziej należy żałować w sytuacji, gdy Autor wielokrotnie w tekście pokazuje wysokie umiejętności w zakresie formułowania wniosków wpływających chociażby z prezentowanych zestawień tabelarycznych.

Rozbudowaną próbę pokazania wpływu realizacji projektu COP na gospodarkę i społeczeństwo (tytuł rozdziału jest zdecydowanie zbyt długi, można by go ograniczyć do tych dwóch sfer, obejmujących jednak wiele zagadnień szczegółowych), a zarazem próbą realizacji zapisanej we wstępie deklaracji w tym względzie jest rozdział III. Próbą bardzo udaną, czego dowodzą kolejne fragmenty tego rozdziału. W obszernym podrozdziale 1 zaprezentowano w oparciu o różne kryteria wpływ budowy COP na rozwój przedsiębiorczości w Okręgu (brakuje nieco w tekście wprowadzenia uwzględnianej przez Autora definicji przedsiębiorczości),

porównując uzyskiwane wskaźniki zarówno w odniesieniu do całego kraju, jak też do okresu przedkryzysowego.

W kolejnym podrozdziale przedstawiony został wpływ COP na sytuację na rynku pracy. Autor wychodząc od wyjaśnienia proveniencji powielanego w literaturze przedmiotu przekonania o stworzeniu 110 tys. nowych miejsc pracy w COP (tyle miało ich powstać do 1941 roku – s. 326), prezentuje wnikliwie zbadane faktyczne rezultaty podejmowanych inwestycji i dochodzi do opartych na różnorodnych źródłach wiarygodnych wniosków wskazujących, iż mimo braku precyzyjnych danych można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że „liczba miejsc pracy, która pojawiła się na terenie budowy COP-u w latach 1937-1939 przekraczała zdecydowanie 100 tys.” (s. 331). Omawia również warunki pracy w zakładach COP, formy wypoczynku pracowników i ich rodzin, poziom płac, aktywność związków zawodowych, protesty robotnicze oraz sposoby zachęcania do przybycia na teren Okręgu pracowników z zewnątrz.

Nawiązując do nowych inwestycji i wzrostu zatrudnienia poza rolnictwem w następnym podrozdziale Autor przedstawia związane z tymi procesami przemiany społeczne i gospodarcze zachodzące na terenach COP. Wskazuje na zmiany strukturalne, wzrost poziomu życia części mieszkańców, poprawę zdolności nabywczej i płatniczej, zetknięcie z nowoczesną kulturą techniczną i przemysłową, szeroko rozumiane zmiany cywilizacyjne, rozwój organizacji społeczno-kulturalnych, czy sportu. Równocześnie jednak pamięta, że „duże rzesze społeczeństwa nie zdążyły odczuć pozytywnego wpływu budowy COP-u”, a niektórzy wręcz odczuli go w sposób negatywny, dowodząc w sposób rzeczowy tej ostatniej tezy. Mimo tego jest przekonany, że korzyści przeważały, docenia nowoczesne rozwiązania mieszkaniowe, dążenie do rozwoju infrastruktury zdrowotnej (trochę za mało w tekście informacji na temat powstających ośrodków zdrowia, stanowiących w zamierzeniu szkielet przyszłej publicznej służby zdrowia), czy rozwój szkolnictwa powszechnego. W kolejnym, dość krótkim fragmencie, zasygnalizowane zostały zmiany zachodzące na rynku kredytowo-depozytowym (razi użycie pojęcia „kumulacja kapitału” zamiast „akumulacja” – s. 394), wyrażające się przede wszystkim rozwojem wkładów i pożyczek w zlokalizowanych na terenie COP komunalnych kasach oszczędności, co bardzo dobrze pokazuje ilustrująca ten proces tab. 16. W kończącym podrozdział punkcie dotyczącym przemian struktury społeczno-demograficznej obszaru COP Autor przedstawia szacunki wzrostu liczby ludności miast, równocześnie wskazując, że mimo wyraźnego postępu w największych związanych z inwestycjami ośrodkach miejskich, zmiany strukturalne na całym obszarze objętym przez COP pozostały do wybuchu wojny niewielkie.

Podrozdział czwarty w rozdziale III poświęcony został zachodzącym wraz z budową COP zmianom administracyjnym, powstawaniu nowych ośrodków miejskich oraz zamierzeniom i osiągnięciem do wybuchu wojny rezultatom w zakresie planowania przestrzennego. W podrozdziale kolejnym zaprezentowane zostały związane z powstawaniem COP ciężary spadające na samorządy miejskie, dla których potrzeby inwestycyjne były niezmiennie większe od realnych możliwości wydatkowych, czego przykładem były przywoływane w tym miejscu miasta takie jak Rzeszów czy Mielec (s. 434). Autor przedstawia również źródła dostępnych samorządom dodatkowych kredytów, a także porównuje wydatki samorządów powiatowych w latach 1929/30-1938/39. W tym ostatnim przypadku nie uwzględnia jednak wynikającego z procesów deflacyjnych wzrostu wartości waluty, co powoduje sformułowanie nieprzekonywujących wniosków wypływających z danych zamieszczonych w tab. 20 (s. 427-429).

Podrozdział szósty poświęcony został wpływowi budowy COP na szereg zjawisk i procesów znajdujących się na pograniczu gospodarki i polityki. Omówione w nim zostały związane z inwestycjami zagadnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w Okręgu Centralnym, stosunek do budowy COP wybranych sił politycznych, ale też środowisk opinotwórczych z różnych regionów kraju, wyrażających zaniepokojenie kierowaniem do COP większości środków inwestycyjnych, oraz przypadki pojawiających się konfliktów między samorządami a władzami państwowymi, z rezygnacją prezydenta Rzeszowa Jana Niemierkiego na czele. Autor pisze w tej części również o wpływie propagandy na postrzeganie COP w świadomości zbiorowej, polityczne wykorzystywanie jego budowy, ale wskazuje też na widoczny napływ rzesz robotników niewykwalifikowanych na jego teren, jak również popularyzację obszaru COP jako celu licznych wycieczek z innych części kraju. W ostatniej części tego podrozdziału omówione zostały związane z tym zamierzenia i wpływ COP na obronność kraju. W ostatecznym rozrachunku okazał się on wprawdzie niewielki, ale Autor odpowiadając na pytanie o słuszność podjęcia planu inwestycyjnego i budowy stawia odpowiedź pozytywną i z odpowiedzią tą należy się z wielu względów zgodzić (równocześnie Autor podkreśla fakt, iż COP był bezsprzecznie czynnikiem spajającym społeczeństwo – s. 475).

W interesującym podrozdziale ostatnim zaprezentowane zostały niezrealizowane, nie tylko z powodu wybuchu wojny, zamierzenia związane z budową COP. Autor pisze zarówno o zakładanych rozmiarach zatrudnienia w fabrykach już działających latem 1939 roku i o planach budowy kolejnych zakładów przemysłowych, jak też o inicjatywach związanych z poszerzaniem zakresu zadań na polu pozyskiwania źródeł energii wodnej, czy też o pochodzących z 1938 roku planach tworzenia domów (hal) przemysłowych przeznaczonych dla warsztatów rzemieślniczych i małych wytwórni, które dzisiaj moglibyśmy nazwać inkubatorami

przedsiębiorczości (s. 480). Podobnie jak poprzednio rozdział nie kończą podsumowujące wnioski, które Autor postanowił, jak się wydaje, przenieść do zakończenia.

W tej części pracy rzeczywiście pojawiają się wynikające z odpowiedzi na postawione pytania badawcze wnioski, w których Autor afirmatywnie ocenia Centralny Okręg Przemysłowy. Stawia równocześnie tezę, że ocena nie może zamykać się na roku 1939 i wysuwając postulat badawczy o niezbędności prowadzenia badań nad dziejami obszaru COP po 1939 roku. Postulat, z którym w pełni należy się zgodzić, a wręcz nawet oczekiwać, iż pierwszym jego realizatorem będzie Autor recenzowanej dysertacji. Na postawione w jej tytule pytanie, czy COP był „źródłem siły” odpowiada twierdząco, dowodząc, iż COP stanowił nie tylko krok ku modernizacji Polski, ale był też projektem uniwersalnym i ponadczasowym, z czym również należy się zgodzić.

Warstwę językową i edytorską pracy oceniam pozytywnie, całość czyta się dobrze, błędy edytorskie oraz językowe są przy tej objętości praktycznie niewidoczne. Umiejętnie w narrację wplecione zostały wykorzystywane w niej cytaty źródłowe. Wartość pracy podnoszą liczne zestawienia tabelaryczne i mapy, z reguły oparte o niepublikowany materiał źródłowy i porządkujące wiedzę prezentowaną w tekście, a także zamieszczone w tekście ilustracje. Zasadniczo nie budzi wątpliwości sposób zapisywania przypisów bibliograficznych, jednak w części w nich zastosowano błędną kolejność pozycji. Zasadą jest, iż w pierwszej kolejności należy podawać źródła, a dopiero później opracowania, a nie zawsze tak w recenzowanej pracy jest (np. s. 307). Pozytywnie ocenić należy układ rozbudowanej strukturalnie, ze względu na jej objętość, bibliografii.

Podsumowując należy stwierdzić, że przedstawiona dysertacja mgr Wojciecha Chudzika stanowi gruntowne i oryginalne opracowanie tematu badawczego i w mojej opinii w pełni spełnia, w myśl ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z 14 marca 2003 r. (Dz. U. 2003, Nr 65, poz. 595 z późn. zm.), wymagania stawiane rozprawom doktorskim. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie do jej publicznej obrony. Równocześnie rekomenduję wyróżnienie recenzowanej rozprawy.